

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.93.10>

KAROLINA FEDER
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)*

Kobiety Konspiracyjnego Wojska Polskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi (1946–1955)

Pomysł utworzenia wojskowych sądów rejonowych powstał w lutym 1945 r. w Wydziale Sądownictwa Wojskowego¹. Zrodził się po zauważeniu trudności w podejmowaniu spraw osób cywilnych przez wojskowe sądy garnizonowe, które nie były zorganizowane według podziału administracyjnego kraju², a także nieskuteczności sądownictwa powszechnego w stosowaniu represji politycznych. Decyzję o ich powołaniu podjęto podczas odprawy z udziałem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego – Michała Roli-Żymierskiego, prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego – płk. Aleksandra Michniewicza, naczelnego prokuratora wojskowego – Jana Mastalerza, przedstawicieli Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Głównego Zarządu Informacji i najwyższych władz partyjnych, która odbyła się 3–4 grudnia 1945 r.³ Wojskowe sądy rejonowe, mające być rozwiązaniem tymczasowym, przejęły kompetencje wojskowych sądów garnizonowych

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 roku.

¹ Powstał 2 IX 1944 r. przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego, składał się m.in. z oddziałów Ustawodawczo-Prawnego oraz Nadzoru i Kontroli. Szef Wydziału Sądownictwa Wojskowego był zastępcą Naczelnego Dowódcy ds. sądownictwa i prokuratury wojskowej, prowadził nadzór administracyjny nad Najwyższym Sądem Wojskowym i Naczelną Prokuraturą Wojskową oraz powierzał oficerom odpowiednie funkcje, a także decydował o ich dalszej karierze. Wydział Sądownictwa Wojskowego został skasowany 28 VII 1945 r., jego pewną kontynuacją był Departament Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej (jego szefem w latach 1946–1950 był płk Henryk Holder) powołany w maju 1946 r., który nadzorował sprawy karne w wojsku oraz ludności cywilnej w sądach wojskowych. Departament Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej został rozwiązany w 1950 r., a jego miejsce zajął Zarząd Sądownictwa Wojskowego (jego szefem w latach 1950–1956 był płk Oskar Kaliner). J. P o k s i ń s k i, *„My sędziowie, nie od Boga...” Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1946. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 17–18.

² A. L i t y ń s k i, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2010, s. 50.

³ R. P t a s z y ń s k i, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010, s. 44.

związane ze sprawami osób cywilnych podlegających sądownictwu wojskowemu oraz funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej [dalej: MO], straży więziennej, a także żołnierzy wojsk wewnętrznych. Powstanie takich sądów w każdym województwie spowodowało, że według ich pomysłodawców miały one należycie wypełniać swoją misję⁴. Wojskowe sądy rejonowe zostały utworzone na mocy rozkazu organizacyjnego nr 023/Org. wydanego 20 stycznia 1946 r. przez Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego marszałka M. Rolę-Żymierskiego. Powołując do życia nowy rodzaj sądów miano opierać się na dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. *Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej*. Funkcjonowanie wojskowych sądów rejonowych nie miało jednak w rzeczywistości żadnej podstawy prawnej. Przede wszystkim dlatego, że Naczelny Dowódca Wojska Polskiego określał, przy jakich jednostkach wojskowych powoływało się sądy. Wojskowe sądy rejonowe działały w miastach wojewódzkich, które formacjami wojskowymi nie były, dlatego można je uznać za organ pozasądowy⁵. Wojskowe sądy rejonowe i wojskowe prokuratury rejonowe były podporządkowane bezpośrednio Najwyższemu Sądowi Wojskowemu i Naczelnej Prokuraturze Wojskowej. Wspomnianym rozkazem utworzono 14 wojskowych sądów i prokuratur: w Warszawie, Lublinie, Rzeszowie, Kielcach, Łodzi, Krakowie, Katowicach, we Wrocławiu, w Poznaniu, Bydgoszczy, Białymstoku, Koszalinie, Olsztynie i Gdańsku, a także wydział zamiejscowy w Szczecinie. Za organizację tych instytucji odpowiadał prezes Najwyższego Sądu Wojskowego i Naczelnej Prokuratury Wojskowej⁶.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi [dalej: WSR w Łodzi] rozpoczął swoją działalność w marcu 1946 r. Obejmował swoim zasięgiem powiaty: konecki, kutnowski, łęczycki, łowicki, łódzki, opoczyński, piotrkowski, radomski, rawski, sieradzki, skierniewicki, wieluński i zduńskowolski⁷. W okresie działania łódzkiego sądu funkcję szefów sprawowali kolejno: Mikołaj Nippe, Bronisław Ochnio oraz Henryk Andrysiak. Po rozbięciu podziemia niepodległościowego uznano wojskowe sądy rejonowe za zbędne i zlikwidowano je 30 kwietnia 1955 r.⁸

⁴ A. Lityński, *op. cit.*, s. 50.

⁵ M. Zaborski, *Początki ludowego wymiaru sprawiedliwości w Łodzi – wybrane zagadnienia*, [w:] *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel i J. Żelazko, Warszawa 2004, s. 13.

⁶ *Rozkaz organizacyjny Nr 023/Org. Naczelnego Dowództwa WP z 20 I 1946 r.*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Backer i P. Hubner, Warszawa 1997, s. 243–244.

⁷ J. Żelazko, *Organizacja i obsada personalna Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1, s. 103–104.

⁸ Idem, „Ludowa” sprawiedliwość. *Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007, s. 128, 134.

Za przynależność do organizacji niepodległościowych ferowano bardzo wysokie wyroki. Jednym z ugrupowań, którego sprawami zajmował się WSR w Łodzi było Konspiracyjne Wojsko Polskie [dalej: KWP], największa konspiracyjna organizacja w województwie łódzkim. Chociaż to mężczyźni przeważali w tym ugrupowaniu, bo to głównie oni uczestniczyli w akcjach bojowych – w działalność, a także w pomoc KWP angażowało się również bardzo wiele kobiet. Szczególnie istotna była pomoc tych, które udzielały partyzantom schronienia, noclegu i wyżywienia. Bez ich wsparcia członkowie konspiracji niepodległościowej zostaliby bardzo szybko wytropieni. W dużej mierze to dzięki narażaniu przez nie życia możliwe było tak długie funkcjonowanie KWP. W opracowaniach nie wybijają się one jednak specjalnie na pierwszy plan, często są określane jako narzeczona, żona, matka, kochanka, itp. jakiegoś członka organizacji.

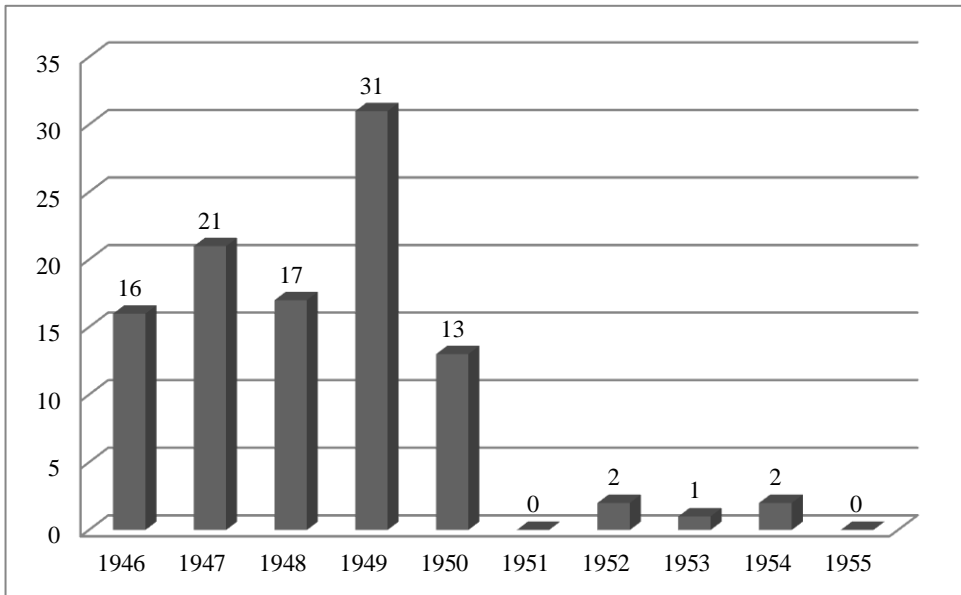
Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi zajmował się sprawami 103 kobiet⁹, które oskarżono o związki z KWP. Były to relacje bardzo różne – czasem pełnienie bardzo ważnych funkcji w organizacji, np. sekretarki, maszynistki czy łączniczki. Jednak większość kobiet została posądzona o udzielanie noclegu, a także czynności dodatkowych, typu zakup i dostarczenie żywności, leków, pranie i szycie ubrań bądź przechowywanie broni członków KWP. Wiele kobiet wiedziało również, że ich krewni pomagają członkom organizacji lub same znały ich miejsce pobytu, ale swoją wiedzę nie podzieliły się z funkcjonariuszami MO czy Urzędu Bezpieczeństwa. Za „niedopełnienie obywatelskiego obowiązku nieustannej czujności wobec wszechobecnego wroga” i niezłożenie doniesienia były oskarżane z art. 18 dekretu z 13 czerwca 1946 r.¹⁰

W licznych przypadkach trudno jest stwierdzić, czy dana osoba rzeczywiście była czynnym członkiem organizacji, czy też jej uczestnictwo w przedsięwzięciach KWP miało charakter doraźny. Bardzo często bowiem łączniczkami nazywano już te kobiety, które przynajmniej raz przekazały korespondencję organizacyjną. Warto jednak zaznaczyć, że jakakolwiek pomoc, chociażby jednorazowa, spotykała się z ostrymi represjami i kończyła się najczęściej zarzutem z art. 14 dekretu z 13 czerwca 1946 r.¹¹

⁹ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi [dalej: ASO w Łodzi] oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi [dalej: AIPN Ld]: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

¹⁰ Artykuł 18 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa przewidywał m.in. za posiadanie wiarygodnej informacji o przestępstwie przeciwko bezpieczeństwu publicznemu i niepowiadomienie o tym władz karę do pięciu lat więzienia.

¹¹ Artykuł 14 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa przewidywał m.in. za udział lub pomoc w związku mającym na cel zbrodnię karę od pięciu lat więzienia do dożywotniego więzienia.



Wykres 1. Liczba orzeczeń wydanych wobec kobiet oskarżonych o współpracę z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi w poszczególnych latach

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

Sprawy 103 kobiet oskarżonych o związki z KWP nie zawsze znajdowały finał na rozprawie głównej, ale również na posiedzeniach niejawnych, kiedy umarzano postępowania. Przez pierwsze trzy lata funkcjonowania WSR w Łodzi liczba orzeczeń dotycząca kobiet KWP była w miarę stała: 16 werdyktów w 1946 r., 21 w 1947 r. i 18 w 1948 r. Nagły skok liczby wyroków nastąpił w 1949 r., kiedy odnotowano ich 31, co stanowiło ok. 30% ogółu rozstrzygnięć. W następnym roku zanotowano spadek, z liczbą 13 orzeczeń, w kolejnych zaś latach już tylko pięć. W większości dotyczyły one kobiet, które udzielały pomocy osobom należącym niegdyś do organizacji, a wówczas ukrywającym się przed organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości. Zapewniały im przede wszystkim schronienie oraz żywność. Warto zaznaczyć, że w latach 1951 i 1955 żadna z kobiet związanych z działalnością Konspiracyjnego Wojska Polskiego nie została skazana¹².

¹² Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

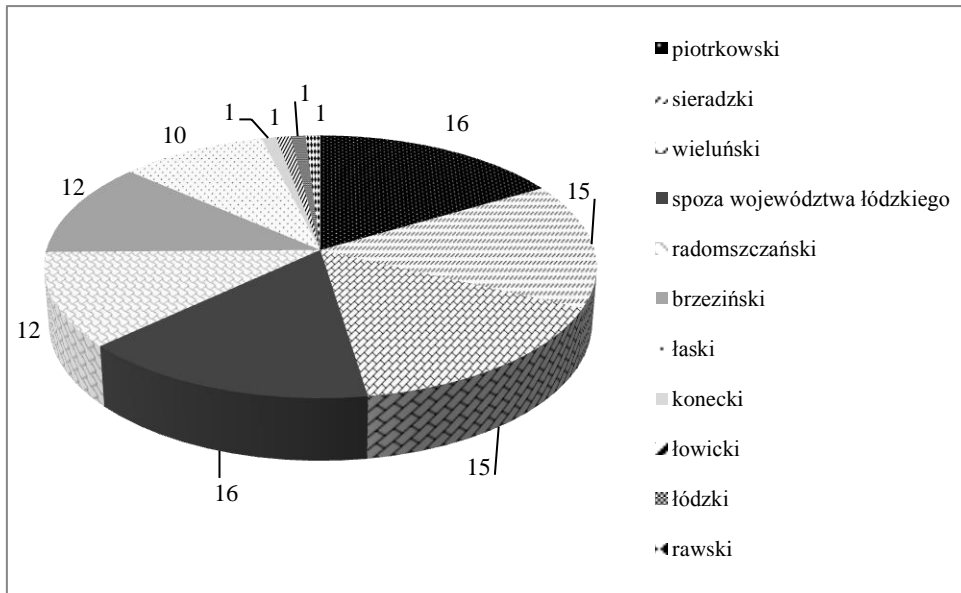
Według wyliczeń Joanny Żelazko przed łódzkim sądem ogółem osądzono 8644 osoby. Najwięcej w trakcie pierwszych lat funkcjonowania, w: 1946 r. – 1434 osoby, 1947 r. – 1646, 1948 r. – 1345, 1949 r. – 1268 osób. Wiązało się to z tym, że w początkowym okresie podziemie niepodległościowe było najbardziej rozbudowane, później zostało rozbite, więc zmalała również liczba spraw. W latach pięćdziesiątych XX w. liczby osądzonych przez WSR w Łodzi zdecydowanie zmalały, w: 1950 r. – 870, 1951 r. – 700, 1952 r. – 616, 1953 r. – 447, 1954 r. – 270, a w 1955 r. – 48 osób. Łącznie wyroki skazujące zostały orzeczone wobec 7301 oskarżonych: w 1946 r. – 1066, 1947 r. – 1175, 1948 r. – 1168, 1949 r. – 1159, 1950 r. – 771, 1951 r. – 634, 1952 r. – 595, 1953 r. – 431, 1954 r. – 254, 1955 r. – 48 osób. W innych przypadkach sąd podejrzanych uniewinnił, postępowanie umarzono, sprawy przesyłane były do innego sądu, stosowano dozór milicyjny lub osoba, względem której toczyło się postępowanie, zbiegła z aresztu. Wśród skazanych przez łódzki sąd na karę więzienia lub śmierci, kobiety stanowiły kilka procent ogółu. Według szacunków J. Żelazko było ich 392 (5,4% ogółu skazanych), kolejno: w 1946 r. – 37 (3,5%), 1947 r. – 47 (4%), 1948 r. – 58 (5%), 1949 r. – 74 (6,4%) 1950 r. – 62 (8%), 1951 r. – 37 (5,8%), 1952 r. – 40 (6,7%), 1953 r. – 29 (6,7%), 1954 r. – 10 (3,9%), 1955 r. – 1 (2,2%). Około 1/4 wszystkich orzeczeń dotyczyła spraw o charakterze kryminalnym¹³.

Przez pierwsze cztery lata funkcjonowania wojskowe sądy rejonowe rozpatrywały najwięcej spraw w odniesieniu do osób oskarżonych o działalność niepodległościową. W roku 1946 nie wszystkie sprawy udało się jednak doprowadzić do końca, co związane było z faktem, że WSR w Łodzi rozpoczął pracę w połowie marca 1946 r. i borykał się wówczas z licznymi problemami organizacyjnymi. Jednak od 1950 r. nastąpił stopniowy spadek liczby rozpraw, a więc i orzeczeń, związany z rozbiem zasadniczej części zbrojnej konspiracji niepodległościowej. W 1955 r. wydano najmniej wyroków z uwagi na to, że wojskowe sądy rejonowe funkcjonowały oficjalnie do 30 kwietnia 1955 r. Pozostałe w ich dyspozycji sprawy odesłano następnie do sądów wojewódzkich.

Kobiety, których sprawy rozpatrywał WSR w Łodzi pochodziły najczęściej z województwa łódzkiego, tylko 16 ze 103 było spoza jego obszaru. Do najczęściej pojawiających się województw – oprócz łódzkiego – można zaliczyć poznańskie (okolice Turku i Konina), kieleckie (okolice Zawiercia i Częstochowy), lubelskie (okolice Zamościa), pomorskie (okolice Świecia) i krakowskie (okolice Olkusza). Kobiety jako miejsce swojego urodzenia podawały również Podole, Lwów oraz Warszawę¹⁴.

¹³ J. Żelazko, „Ludowa”..., s. 212, 217–219.

¹⁴ Obliczenia własne na podstawie akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.



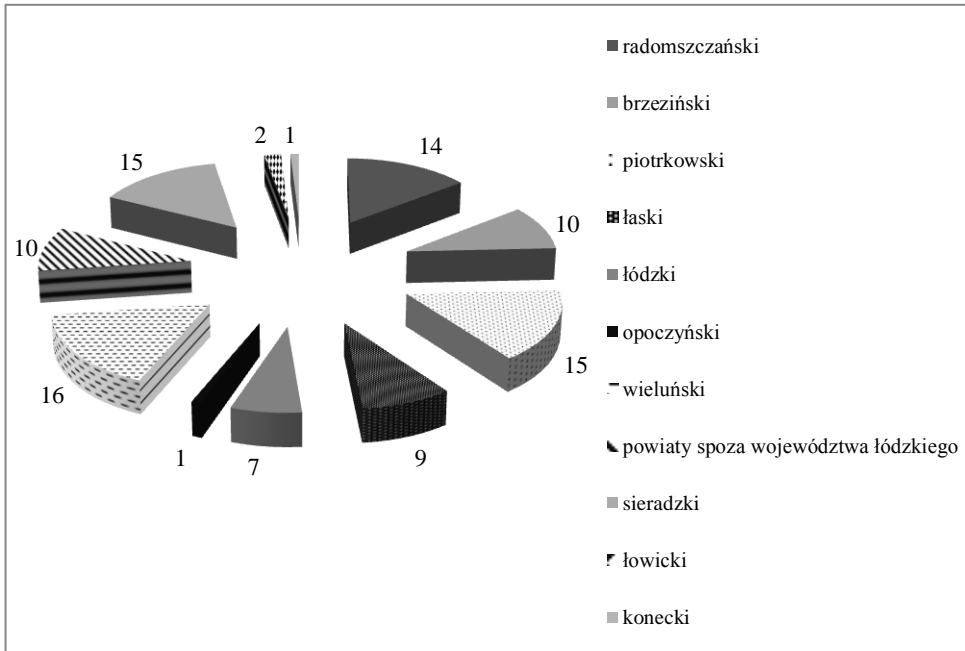
Wykres 2. Powiaty, z których pochodziły kobiety oskarżone o współpracę z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

Do powiatów, z których najczęściej pochodziły kobiety związane z działalnością KWP można zaliczyć: piotrkowski (17 kobiet), sieradzki (16 kobiet) i wieluński (16 kobiet). Wynika to z faktu, że na obszarach tych najlepiej funkcjonowała organizacja stworzona przez Stanisława Sojczyńskiego – I komendanta Konspiracyjnego Wojska Polskiego, w związku z tym właśnie z tych okolic rekrutowało się najwięcej jej członków i współpracowników. Obok wyżej wymienionych rejonów warto również wskazać na powiaty radomszczański i brzeziński, gdzie urodziło się po 12 kobiet, które zostały oskarżone o związki z KWP. Na kolejnych miejscach znajdują się powiaty: łaski – 10 kobiet oraz konecki, łowicki, łódzki i rawski – po jednej kobiecie¹⁵.

Z kolei najwięcej kobiet związanych z KWP, bo aż 17, zamieszkiwało powiat wieluński, 16 – piotrkowski i po 15 – radomszczański i sieradzki. Na kolejnych miejscach plasują się powiaty brzeziński (10 kobiet), łaski (9 kobiet), łódzki (7 kobiet), łowicki (2 kobiety) oraz konecki i opoczyński (po 1 kobiecie). Warto

¹⁵ Obliczenia własne na podstawie akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.



Wykres 3. Powiaty zamieszkiwane przez kobiety oskarżone o współpracę z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

zauważyć, że 10 kobiet miało swoje domy poza województwem łódzkim, była to najczęściej Częstochowa, ale również Kalisz, okolice Wrocławia, a także Środa Wielkopolska¹⁶.

Większość kobiet pochodziła i zamieszkiwała mniejsze miejscowości oraz wsie. Bardzo mało kobiet wywodziło się z Łodzi. Natomiast z większych miast pojawiały się najczęściej takie ośrodki, jak Piotrków Trybunalski czy Częstochowa. Konspiracyjne Wojsko Polskie było bowiem organizacją bazującą w dużej mierze na małych miejscowościach, czego dowodzi fakt, że nie rozwinęło ono szerszej działalności w samej Łodzi. W związku z tym większość kobiet (niemal 55%) była pochodzenia chłopskiego, pochodzenie robotnicze charakteryzowało 19 kobiet, pochodzenia zaś 16 kobiet nie udało się ustalić¹⁷. Pięciu kobietom

¹⁶ Obliczenia własne na podstawie akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

¹⁷ Jednym ze źródeł informacji o pochodzeniu kobiet (ogółem) jest opracowanie dotyczące Konspiracyjnego Wojska Polskiego w województwie łódzkim sporządzone przez Milicję

funkcjonariusze przyporządkowali rodowód drobnomieszczański, a jednej – pochodzenie obszarnicze. Tylko pięć kobiet wywodziło się z rodzin inteligenckich określanych jako inteligencja pracująca¹⁸.

Do wspomnianego już pochodzenia obszarniczego zakwalifikowano Krystynę Potocką z Sokółówki w powiecie olgopolskim. Jej rodzina posiadała tam majątek oraz sześć folwarków. Kobieta należała zatem do tych nielicznych osób, które wywodziły się z zamożnych rodzin. Ciekawym wątkiem w jej losach jest również 7-letni pobyt w klasztorze, w którym przebywała wraz z siostrą. Jednak po opuszczeniu jego murów wyszła za mąż za Karola Potockiego, właściciela majątku Parzyniechy¹⁹. Nie budzi zatem zdziwienia fakt, że funkcjonariusze przypisali jej pochodzenie obszarnicze. W większości jednak przypadków w KWP działały i pomagały kobiety nie posiadające własności, jedynie ich rodzice czasem dysponowali niewielkim arealem ziemi.

Pochodzenie kobiet w dużej mierze wpływało na ich wykształcenie oraz wykonywane zajęcia, szczególnie u osób starszych. Spośród 103 kobiet, cztery były analfaberkami, w stosunku do kilku użyto określeń samouk lub bez wykształcenia, natomiast zdecydowana większość miała zaliczonych kilka klas szkoły powszechnej, niewiele ukończyło szkołę średnią. Tylko jedna kobieta zdobyła wyższe wykształcenie²⁰. Była nią Anna Sucheni, córka jednego ze współwłaścicieli fabryki narzędzi rolniczych w Gidlach koło Radomska. Kobieta początkowo zdobywała wiedzę w domu, a następnie w gimnazjach w Łowiczu i Warszawie, zdała maturę, po czym studiowała prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Należała ona również do nielicznych kobiet pracujących zawodowo. Wpłynął na to niewątpliwie fakt pochodzenia z zamożnej rodziny, ponieważ pracowała jako biuralistka w fabryce ojca²¹.

Anna Sucheni w okresie okupacji miała być członkiem Narodowych Sił Zbrojnych, natomiast po jej zakończeniu podejrzewano ją o finansowanie KWP. Głównym zarzutem był jednak akt dywersji w postaci „poderżnięcia słupa na

Obywatelską. Nie uwzględniało ono jednak wszystkich kobiet. Z kolei w repertoriach Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi sporadycznie odnotowywano takie informacje, pojawiły się one jednak dopiero w końcowym okresie działalności sądu i objęły niewiele kobiet. W aktach spraw również w większości nie zaznaczano pochodzenia, nie było takiej rubryki nawet w *dosier* przestępcy, pojawiał się ono jednak często, choć nie zawsze, przy ogłaszaniu wyroku, np. w uzasadnieniu.

¹⁸ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

¹⁹ *Protokół przesłuchania podejrzanej Krystyny Potockiej z 13 VIII 1946 r.*, AIPN Ld 6/57, k. 54.

²⁰ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

²¹ *Protokół przesłuchania Anny Sucheni z 21 XII 1949 r.*, AIPN Ld 6/992, k. 5.

linii wysokiego napięcia” w Michałowie koło Radomska²². Ostatecznie kobieta jednak nie została skazana, ponieważ ppłk Auster Maks, prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Łodzi, uznał, że z uwagi na okoliczności sprawy, orzeczona przez sąd kara nie byłaby wyższa niż 5 lat i musiałaby zostać darowana na mocy amnestii z 22 lutego 1947 r. Z tego też powodu prokurator z sukcesem wnioskował o umorzenie postępowania²³.

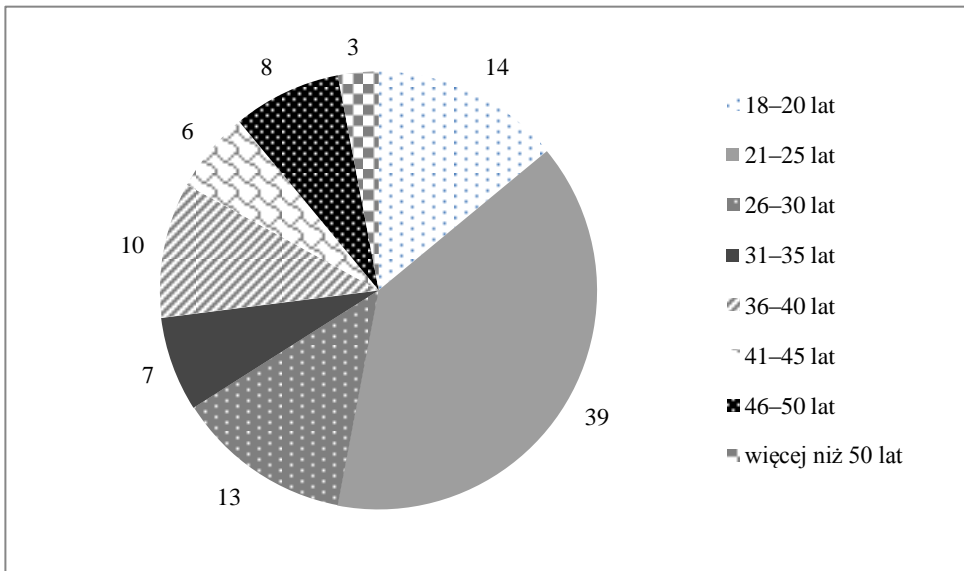
Kolejnym ważnym elementem, który warto przeanalizować, był wiek kobiet oskarżonych o współpracę z KWP. Największą grupę, bo aż 40-osobową, stanowiły kobiety w wieku 21–25 lat. Z kolejnych grup wiekowych pochodziło znacznie mniej kobiet: 18–20 lat miało 15 kobiet, 26–30 lat – 14 kobiet oraz 36–40 lat – 10 kobiet. Warto zaznaczyć, że wśród kobiet, których sprawy rozpatrywał WSR w Łodzi nie było nieletnich. Natomiast pozostałe grupy wiekowe liczyły mniej niż 10%: 46–50 lat – 8 kobiet, 31–35 lat – 7 kobiet, 41–45 lat – 6 kobiet oraz więcej niż 50 lat – 3 kobiety²⁴. Przeciętna kobieta oskarżona o związki z KWP liczyła sobie zatem od 20 do 25 lat i to właśnie najwięcej kobiet w tym wieku decydowało się na zaangażowanie w działalność konspiracyjną. Związane to było z takimi czynnikami, jak brak własnej rodziny i jednocześnie poczucie odpowiedzialności za innych. Kobiety w wieku 20–25 zazwyczaj były już wyzwolone spod opieki rodziców czy krewnych, którzy wcześniej z powodu obawy o losy dzieci uniemożliwiali im realizowanie ich planów. Ponadto były to osoby urodzone w latach 1921–1925, więc ich dzieciństwo przypadało na okres 20-lecia międzywojennego, pragnęły więc zapewne powrotu suwerennej Polski. Jednocześnie wiek 20–25 lat stanowi okres w życiu, który jest wspominany jako jeden z najbardziej szczęśliwych, chociażby przypadał nawet na lata wojny, ponieważ jest czasem największej aktywności człowieka. W tym wieku młodzi ludzie przekonani są, że mogą „zmienić świat”, jeżeli tylko wezmą los we własne dłonie, posiadają ogromną energię działania, a jednocześnie łatwo nimi manipulować i wciągnąć do różnorodnych działań. Zapewne rodzice czy dziadkowie opowiadali im o I wojnie światowej jako czasach walki o utraconą ojczyznę, a ich potomkowie przepelnieni wizją bohaterskich czynów, a także wartościami, takimi jak patriotyzm czy honor, chcieli również stać się szermierzami wolności i usunąć z kraju „okupanta”. Chociaż warto zaznaczyć, że zapewne nie wszystkie

²² Notatka służbowa oficera Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi z 29 IV 1950 r., AIPN Ld 6/992, k. 2; *Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Anny Sucheni z grudnia 1949 r.*, AIPN Ld 6/992, k. 4.

²³ *Wniosek o zastosowanie amnestii w sprawie Anny Sucheni z 29 IV 1950 r.*, AIPN Ld 6/992, k. 24.

²⁴ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

kobiety współpracowały z KWP z pobudek patriotycznych. Niewielka liczba kobiet po 40. roku życia wynika natomiast z ogólnej skłonności ludzi w średnim i starszym wieku do biernych zachowań, braku zaangażowania w jakiekolwiek przedsięwzięcia, przekonaniu, że za ich życia i tak nic nie ulegnie zmianie, nie poprawi się na lepsze. Ponadto zdobyte doświadczenie życiowe i świadomość konsekwencji działań również nie zachęcały do angażowania się w konspirację.



Wykres 4. Wiek kobiet oskarżonych o współpracę z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim w chwili wydania orzeczenia przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

Charakter KWP stworzonego przez kpt. S. Sojczyńskiego wpływał na fakt, że większość członków stanowili mężczyźni. Organizacja ta skupiała się bowiem w głównej mierze na walce zbrojnej, likwidacji urzędników państwowych oraz przeprowadzaniu rekwizycji na potrzeby KWP. Trudno zatem wyobrazić sobie kobiety biorące aktywny i decydujący udział w tych działaniach. Wynikało to z kilku przyczyn, przede wszystkim z postrzegania kobiety i jej roli w połowie XX w., a także braku długiej tradycji zaangażowania kobiet w działania wojskowe. Przed I wojną światową można wskazać kobiety walczące w powstaniach niepodległościowych, jak chociażby Barbara Bronisława Czarnowska²⁵, ale sta-

²⁵ Więcej na ten temat por. A. Nadolski, *Z szablą na Moskalą. Barbara Czarnowska (1810–1891) – żołnierz Powstania Listopadowego*, Warszawa 2011.

nowiły one swego rodzaju mit²⁶. W okresie II Rzeczypospolitej warto zwrócić uwagę na takie organizacje, jak Ochotnicza Liga Kobiet²⁷, których członkinie walczyły następnie w II wojnie światowej i działały aktywnie w latach okupacji. Nie było to jednak znowu zjawisko masowe, ale takie osoby, jak Elżbieta Zawadzka czy Maria Wittek stały się symbolami kobiet – żołnerek. W pierwszej połowie XX w. nie łączono raczej obrazu brutalnego napadu ze społeczną wizją kobiety. Poza tym kobiety, którymi było łatwo uczuciowo manipulować lub je zastraszyć, były dużo bardziej odpowiednie jako łączniczki czy osoby udzielające noclegu i wyżywienia. Brak zaangażowania kobiet w działalność KWP na taką skalę jak mężczyzn był zarazem spowodowany ich mentalnością. Kobiety dbające o ognisko domowe starały się również ponosić za nie odpowiedzialność. Opiekuńczość, a także poczucie, że w przypadku dekonspiracji mogą pozostawić dzieci bez opieki i wsparcia, wielokrotnie uniemożliwiała im zaangażowanie w działalność organizacji niepodległościowych. Ryzykowne zachowania mężczyzn kierujących się częstokroć chęcią przygody i „zapoznania nowych dam serca” wielokrotnie powodowały pozostawienie rodziny bez środków do życia i wsparcia na wiele lat, a nawet na zawsze. Nie można oczywiście nie zauważyć, że i kobiety ze względu na ich działalność zmuszano do pozostawiania dzieci na okres śledztwa, procesu oraz odbywania kary.

Pod względem liczby posiadanych dzieci zdecydowana większość kobiet, bo aż 70, była bezdzietna, 11 kobiet miało po jednym dziecku, 8 – dwoje dzieci, 5 – troje dzieci, natomiast 7 – więcej niż troje dzieci. Dwie z kobiet były ponadto w ciąży, jedna z nich działała w kierownictwie KWP. Chodzi o Halinę Pikulską ps. Ewunia, była ona sekretarką „Warszyca”²⁸. Wpływ na to, że zdecydowana większość kobiet nie miała jeszcze ani jednego potomka wynikał z faktu, że oskarżane o powiązania z organizacją były głównie młode dziewczęta. Kolejnym czynnikiem, który wpływał na niewielką dzietność kobiet był ich stan cywilny. Większość z nich, bo aż 62 kobiety, była pannami, prawie o połowę mniej – 32 – mężatkami i tylko 9 – wdowami. W omawianym okresie niewiele kobiet posiadało nieślubne dzieci, w przypadku kobiet oskarżonych o związki z KWP tylko jedna²⁹. Wynikało to ówczesnych obyczajów, chociaż nie oznacza to oczywiście,

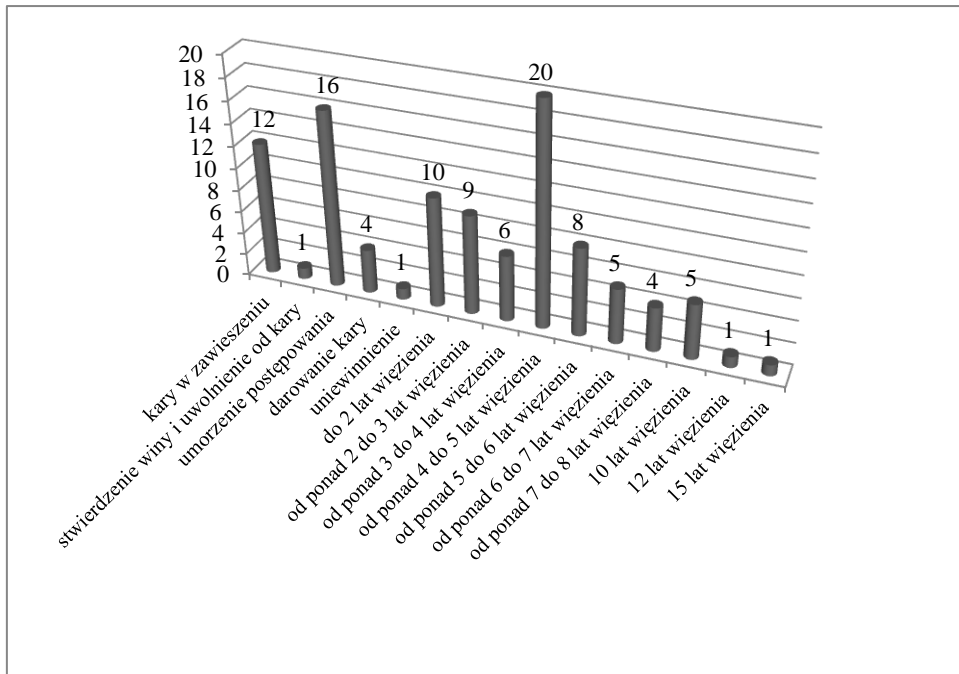
²⁶ Obszerniej o innych kobietach zaangażowanych w powstanie listopadowe: A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Lublin 1998.

²⁷ Bardziej szczegółowo na ten temat por. A. Marcinkiewicz - Gołaś, *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 2006.

²⁸ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

²⁹ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

że panny z pierwszej połowy XX w. nie nawiązywały intymnych relacji z mężczyznami, przeczytać o nich można wiele chociażby w protokołach przesłuchań.

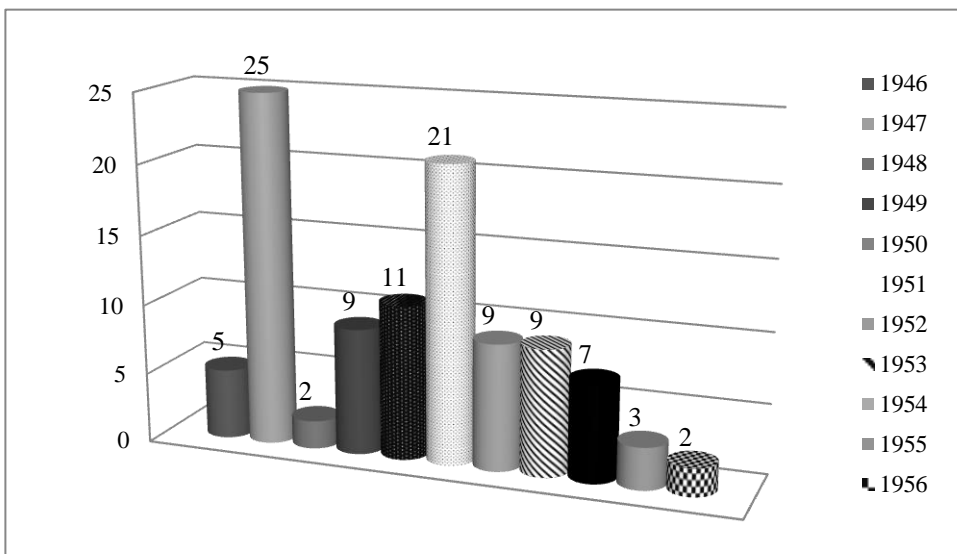


Wykres 5. Wymiar kar orzekany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wobec kobiet Konspiracyjnego Wojska Polskiego

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

Jednym z najistotniejszych elementów dotyczących orzecznictwa WSR w Łodzi wobec kobiet oskarżonych o związki z KWP są oczywiście same wyroki. Były one bardzo zróżnicowane, o czym świadczy wykres 5. Uwzględnia on kary wymierzone po zastosowaniu w stosunku do podsądnych amnestii. Najwięcej, bo 20, orzeczeń dotyczyło kar od 4 do 5 lat więzienia. Względem 16 kobiet umorzono postępowanie, gdyż dowody wobec nich były zbyt słabe bądź wymierzona kara nie przekroczyłaby 5 lat więzienia i trzeba by było ją na mocy amnestii umorzyć, dlatego też z uwagi na finanse oraz czas opowiadano się za zakończeniem takich spraw na posiedzeniach niejawnych. Dwanaście kobiet otrzymało również kary w zawieszeniu, natomiast 10 – do 2 lat więzienia. Pozostałe wyroki to: od 2 do 3 lat więzienia – 9 kobiet, od 5 do 6 lat – 8 kobiet, od 3 do 4 lat – 6 kobiet, od 6 do 7 lat – 5 kobiet, 10 lat więzienia otrzymało także 5 kobiet (Helena Michalak, Halina Pikulska, Eugenia Uchrońska, Janina Jaworska,

Stanisława Owczarska). Czterem kobietom wymierzono karę od 7 do 8 lat więzienia, jednej kobiecie – 12 lat (Krystyna Balcerzak), jednej zaś – 15 lat (Janina Torczyńska) i była to najwyższa kara wobec kobiety, którą oskarżono o związki z KWP. Ponadto jedna kobieta została uniewinniona, była to Stanisława Małolepsza, żona Jana Małolepszego ps. Murat i matka dwójki dzieci³⁰.



Wykres 6. Zwolnienia z więzień kobiet oskarżonych o współpracę z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Łodzi)

Podczas gdy mąż działał w organizacji niepodległościowej S. Małolepsza pozostawała na utrzymaniu brata. „Murat” kilkakrotnie odwiedzał żonę, kontakt z nią utrzymywał także za pomocą łączniczki, Zofii Słężak, która dostarczała jej korespondencję. Stanisława Małolepsza nie przyznała się jednak do współpracy z KWP³¹. Kobieta oskarżono z art. 86 §1 i 2 w zw. z art. 88 §1 KKWP z racji bycia w porozumieniu od grudnia 1946 r. do czerwca 1947 r. z wymienioną wcześniej organizacją³². Choć dowodów przestępstwa w zasadzie nie było,

³⁰ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

³¹ *Protokół przesłuchania podejrzanej Stanisławy Małolepszej z 23 VI 1947 r.*, AIPN Ld 6/117, k. 58–61.

³² *Akt Oskarżenia przeciwko Stanisławie Małolepszej z 9 IX 1947 r.*, AIPN Ld 6/117, k. 158.

S. Małolepsza była przecież żoną „Murata” i mogła utrzymywać z nim relacje, to jednak uznano, że materiał dowodowy był wystarczający do pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej³³. Ostatecznie z uwagi na to, że kobieta utrzymywała z mężem głównie kontakt listowny, którego przedmiotem był ich związek, sąd nie mógł jednak uznać, że kobieta współpracowała z KWP. Samo domyślanie się, że korespondencja dotyczyła spraw politycznych nie mogło natomiast stanowić dowodu w sprawie i S. Małolepsza została uniewinniona³⁴.

Ostatecznie, wykorzystując możliwości skarg rewizyjnych, amnestii, warunkowych zwolnień lub też po odbyciu całości kary kobiety wychodziły na wolność. Najwięcej kobiet oskarżonych o współpracę z KWP i skazanych przez WSR w Łodzi opuściło mury więzień w 1947 r. Wiązało się to przede wszystkim z zastosowaniem amnestii z 22 lutego 1947 r., dzięki której wielu kobietom darowano kary lub umorzono postępowania. Duża liczba kobiet została zwolniona również w 1951 r., natomiast ostatnie dwie kobiety wyszły na wolność w roku 1956³⁵.

Wysokość orzeczonej kary nie była jednoznaczna z rzeczywistym czasem spędzonym w więzieniu. Warto zatem przedstawić, jak długo w przybliżeniu kobiety oskarżone o współdziałanie z KWP przebywały za więziennymi murami. Najwięcej, bo aż 39 kobiet, czyli 38% ogółu, spędziło tam mniej niż rok. Były to zatem przede wszystkim te osoby, które oczekiwały w więzieniu na wydanie wyroku, a ich postępowanie zostało umorzone czy kary darowane. Podobny odsetek kobiet przebywał w więzieniu od 1 roku do 2 lat, od ponad 2 lat do 3 lat oraz od ponad 3 lat do 4 lat, było to po około 16 osób do każdego podanego przedziału. Mniej kobiet, bo 10, zostało pozbawionych wolności na czas od ponad 4 do 5 lat, natomiast tylko 5 spędziło w więzieniu od ponad 5 do 6 lat. Wynikało z faktu korzystania z amnestii, która zmniejszała kary o 1/3, czy nawet je darowała oraz ze stosowania zwolnień warunkowych, o które można było się ubiegać po upływie połowy kary. Pomimo że WSR w Łodzi orzekł najwyższą karę 15 lat więzienia, żadna z kobiet nie przebywała w więzieniu więcej niż 6 lat³⁶.

Należy również zwrócić uwagę na miasta, w których zapadały orzeczenia WSR w Łodzi wobec kobiet oskarżonych o powiązania z KWP. W zdecydowa-

³³ *Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia Stanisławy Małolepszej z 16 VIII 1947 r.*, AIPN Ld 6/117, k. 163.

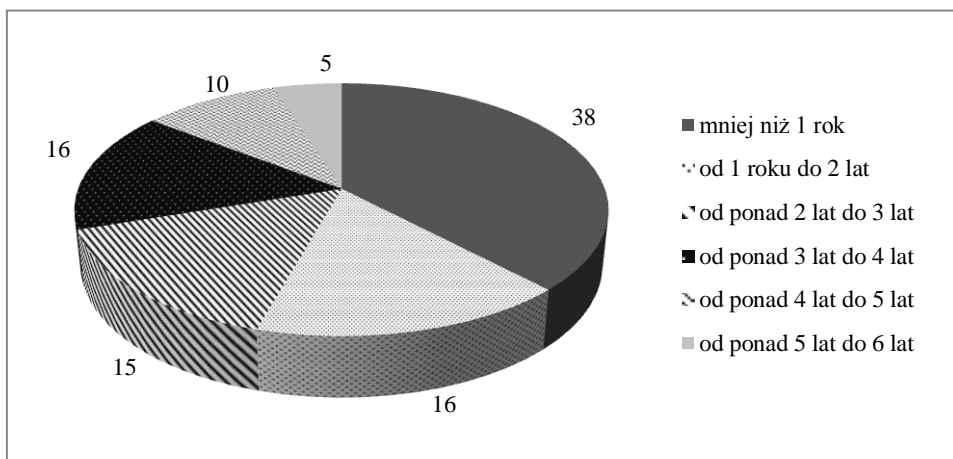
³⁴ *Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi wobec Stanisławy Małolepszej z 13 IX 1947 r.*, AIPN Ld 6/117, k. 217.

³⁵ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

³⁶ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

nej większości była to sama Łódź – losy 80 kobiet rozstrzygnięte zostały właśnie w tym mieście (77% wszystkich analizowanych orzeczeń). Dużo mniej spraw, bo 32, decydowało się na sesjach wyjazdowych. W 11 przypadkach był to Piotrków Trybunalski, 6 – Sieradz, 5 – Wieluń, 1 – Radomsko³⁷.

W tym miejscu trzeba również przedstawić sędziów, którzy odgrywali role przewodniczących składów sędziowskich orzekających w sprawach kobiet podejrzewanych o współpracę z KWP. W stosunku do największej liczby kobiet, bo aż 20, orzekał ppłk Bronisław Ochnio, drugi szef WSR w Łodzi. Na kolejnych miejscach znaleźli się mjr Leo Hochberg – prowadził sprawy 18 kobiet, mjr Michał Salpeter – 16 kobiet i kpt. Henryk Andrysiak – 11 kobiet. Były to zatem najważniejsze postaci w WSR w Łodzi – szefowie sądu i zastępcy lub pełniący tę funkcję. Osiem orzeczeń wydał kpt. Mieczysław Widaj, po siedem – kpt. Jan Lach i kpt. Waclaw Bohatyrewicz, pięć – mjr Marian Plackowski, cztery – mjr Piotr Adamowski, po dwa – kpt. Kazimierz Mochtak i ppor. Czesław Jaworski oraz po jednym – mjr Zenon Szczęsny, por. Michał Lasek oraz chor. Tadeusz Piasecki³⁸.

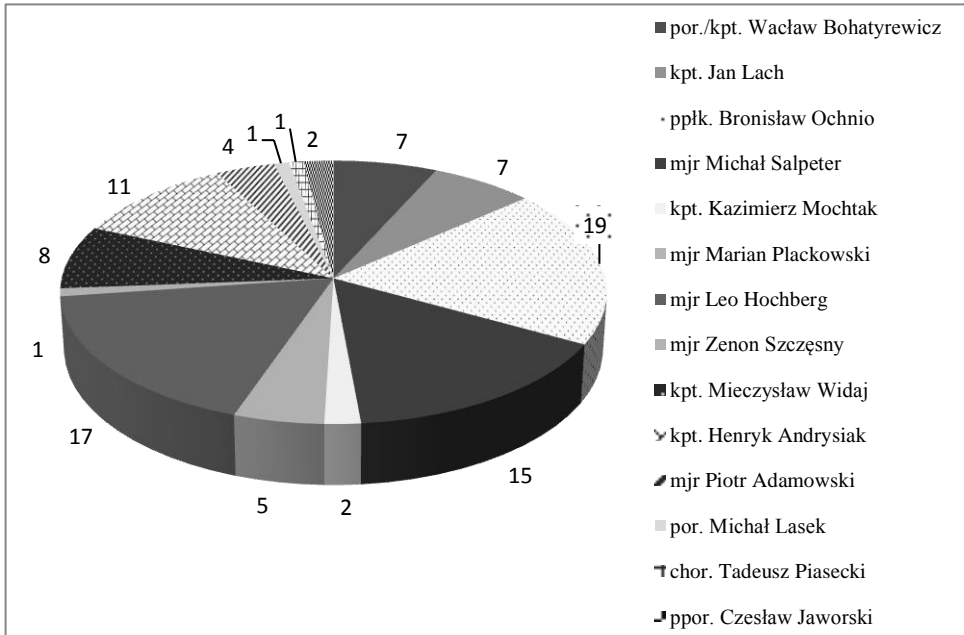


Wykres 7. Czas spędzony w więzieniu przez kobiety oskarżone o współpracę z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

³⁷ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.

³⁸ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z ASO w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z AIPN Ld: 6/7; 6/12; 6/45; 6/57; 6/66; 6/68; 6/7; 6/75; 6/101; 6/103; 6/117; 6/142; 6/145; 6/158; 6/172; 6/186; 6/203; 6/204; 6/233; 6/227 i inne.



Wykres 8. Sędziowie występujący w charakterze przewodniczących na rozprawach kobiet oskarżonych o współpracę z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

Warto zwrócić uwagę na sędziów, ich rolę oraz problemy, jakie w związku z nimi miała „władza ludowa”. Nie miała ona jednolitego podejścia do kwestii sądownictwa, część z Zenonem Kliszką i Władysławem Gomułką na czele chciała stworzyć jego struktury całkowicie od podstaw, nie angażując w ten proces ludzi z poprzedniego systemu, inni natomiast, jak np. Leon Chajm, opowiadali się za wymieszaniem starych i nowych kadr, by z czasem te przedwojenne wyeliminować³⁹.

Sędziowie sądów wojskowych w latach 1944–1955 pochodzili z dwóch „źródeł”. Pierwsze z nich to oficerowie Armii Radzieckiej, mający polskie korzenie, którzy zdobyli wykształcenie i robili karierę w ZSRR, w trakcie czego zostali skierowani do służby w Wojsku Polskim. Drugie – to absolwenci i sędziowie z okresu przedwojennego⁴⁰. Jednak z powodu śmierci wielu prawników w czasie

³⁹ M. Zaborski, *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*, cz. 1, „Palestra” 1998, nr 1–2, s. 79.

⁴⁰ *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955)*, oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004, s. 22.

wojny, ich walki z ideologią komunistyczną czy przestoju kształcenia nowych adeptów tego zawodu w latach okupacji, brakowało kadr dla nowego sądownictwa. Z około 3,5 tys. sędziów i prokuratorów pracujących w okresie II Rzeczypospolitej, po zakończeniu wojny pracę podjęło tylko około 1,3 tys. osób⁴¹.

Podobnie jak przed wojną, prawników kształciły uniwersytety, lecz pierwszy powojenny rok akademicki w zasadzie nie miał zmienionego programu studiów. Dopiero w roku 1946/1947 wprowadzono pewne zmiany, jak np. dodanie nowych przedmiotów, m.in. socjologii, współczesnych doktryn społecznych, prawa i ustroju radzieckiego, prawa pracy oraz specjalizacji cywilistycznej, kryminologicznej i administracyjnej. Rewolucyjne zmiany wprowadzono dopiero w roku akademickim 1949/1950, kiedy to zaczęły funkcjonować studia dwustopniowe, pierwszy 3-letni okres o charakterze zawodowym i drugi okres roczny, po ukończeniu którego student otrzymywał tytuł magistra. Drugi stopień był początkowo „reglamentowany” i prowadzonych przez Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski, jednak pomysł ten zarzucono i studenci rozpoczynający studia w roku 1952/1953 uczestniczyli już w jednolitym systemie. Ponadto młodzież akademicka musiała odbyć 153 godziny zajęć z podstaw marksizmu-leninizmu, pozbawiono natomiast możliwości prowadzenia tych zajęć w ramach studiów prawniczych Katolicki Uniwersytet Lubelski, ponieważ zlikwidowano w nim kierunek prawniczy⁴².

Źle wykształceni sędziowie czy prokuratorzy edukowani w systemie pozaukładowym wymagali douczania, władza ludowa zauważywszy te braki zdecydowała się utworzyć całą sieć studiów zaocznych i ośrodków konsultacyjnych studiów zaocznych. Kurs dawał takie same uprawnienia co tryb stacjonarny i trwał tyle samo czasu, pierwsze studium zaoczne powstało w 1951 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Ponadto otwierano szkoły średnie prawnicze, w latach 1947–1952 działało ich sześć: w Łodzi (pierwsza), we Wrocławiu, w Gdańsku, Toruniu, Szczecinie i Zabrzu⁴³.

W ustawodawstwie dotyczącym prawników ważną pozycję zajmował *Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do stanowisk sędziowskich, prokuratorskich, notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów*. Dopuszczał on możliwość obejmowania przez ludzi, którzy nie ukończyli studiów prawniczych, nie mieli aplikacji i żadnej praktyki, funkcji asesora sądowego, sędziego lub prokuratora. Kandydat na te stanowiska musiał jedynie spełniać kryterium kwalifikacji osobistych, działalności naukowej, zawodowej, społecznej czy politycznej i mieć odpowiednią znajomość prawa związaną z pracą zawodową

⁴¹ P. Kładoczny, *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*, „Studia Iuridica” 1999, nr 35, s. 89–90.

⁴² *Ibidem*, s. 90–93.

⁴³ *Ibidem*, s. 95.

bądź nauką w szkołach prawniczych⁴⁴. Podczas dyskusji nad tym dekretem na X sesji Krajowej Rady Narodowej podniosły się głosy sprzeciwu. przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego Jan Sajdak, reprezentujący Komisję Prawniczą, przekonywał, że przyjęcie tych przepisów nie jest dobrym rozwiązaniem. Twierdził, że liczba prawników stale się powiększa dzięki studiom uniwersyteckim, ale ich zarobki są tak niskie, że nie chcą podejmować takiej pracy. Poza tym uważał, że poziom merytoryczny i moralny przyszłych kadr będzie po ich wyjściu ze szkół prawniczych fatalny, a dekret ten zarazem gwałci równość wobec prawa. Wypowiedź ta nie zmieniła jednak z góry przesądzonego losu dekretu⁴⁵. Chcąc zostać przyjętym do średniej szkoły prawniczej trzeba było mieć rekomendację właściwej organizacji, np. partii politycznej, nie było natomiast wymogu posiadania odpowiedniego wykształcenia. W związku z tym zgłosić mógł się nawet ktoś, kto nie ukończył szkoły podstawowej. 40% kandydatów oblewało test sprawdzający ogólne wiadomości. Pierwsza średnia szkoła prawnicza powstała w Łodzi, jej zaś otwarcie nastąpiło 7 kwietnia 1946 r. i było wydarzeniem na skalę ogólnopolską. Przybyli na tę uroczystość m.in. I prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski, I prokurator Sądu Najwyższego Zdzisław Piernikarski oraz wielu innych. Łódzką szkołę, której pierwszym dyrektorem przez kilka miesięcy była Maria Gurowska, ukończyło 320 osób w ramach przeprowadzonych łącznie sześciu kursów. Szkoła została zamknięta w kwietniu 1952 r.⁴⁶

Jednak sędziów wojskowych kształciła głównie Oficerska Szkoła Prawnicza, utworzona na mocy rozkazu organizacyjnego nr 095/org. ministra obrony narodowej, marszałka M. Roli-Żymierskiego z 19 maja 1948 r. Zasady naboru były podobne jak w średnich szkołach prawniczych. Oficerska Szkoła Prawnicza zmieniała często swoją siedzibę, były to kolejno miasta: Warszawa, Jelenia Góra, Mińsk Mazowiecki, a działalność zakończyła w 1954 r. Kształcenie się w tej szkole oznaczało szybką karierę w sądownictwie wojskowym oraz awans do pierwszego stopnia oficerskiego. Skończyło ją ok. 600 osób⁴⁷.

Kolejnym elementem, na który warto zwrócić uwagę, są prokuratorzy biorący udział w procesach kobiet oskarżonych o związki z KWP. Najwięcej, bo 35 ogłoszeń wyroków odbyło się bez udziału oskarżyciela. Jednak do najbardziej aktywnych prokuratorów należeli: mjr Feliks Aspis – oskarżał 12 kobiet, kpt. Teofil Kot – 10 kobiet, mjr Czesław Łapiński – 9 kobiet, por. Kazimierz Wilmański – 9 kobiet, kpt. Roman Dyhdalewicz – 7 kobiet, mjr Józef Sikorski – 5 kobiet oraz por. Henryk Szwed. Po dwa razy natomiast na sali sądowej pojawili się: ppor. Henryk Rudnicki, kpt. Franciszek Spodar, kpt. Marian Ryba oraz por.

⁴⁴ „Dziennik Ustaw” 1946, nr 4, poz. 33.

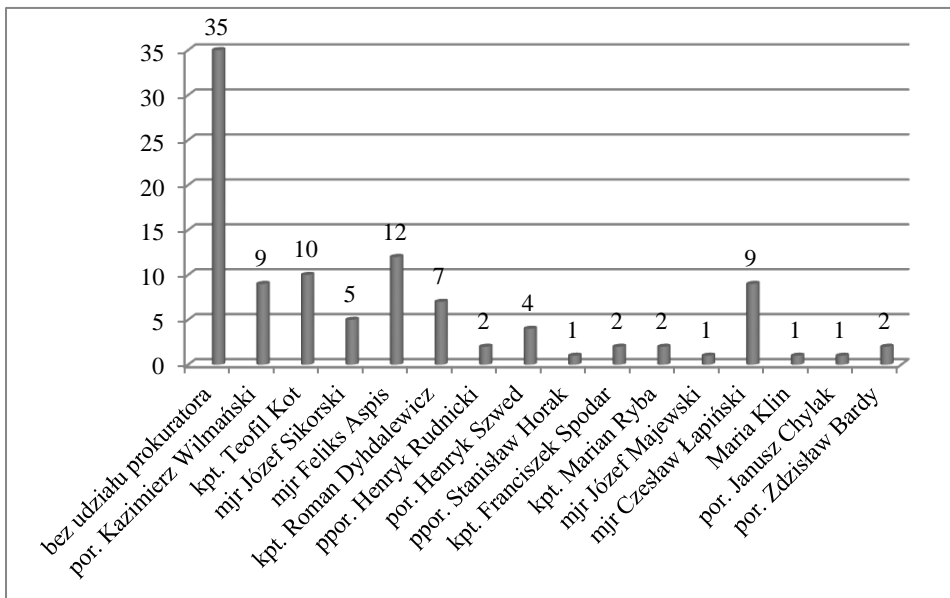
⁴⁵ M. Z a b o r s k i, *Szkolenie sędziów...*, s. 81.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 83–85.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 131–134, 138.

Zdzisław Bardy. Z kolei po jednym razie: ppor. Stanisława Horak, mjr Józef Majewski, por. Janusz Chylak oraz Maria Klin⁴⁸.

Tadeusz Kępiński i Ignacy Bara byli natomiast obrońcami, z których usług najchętniej korzystały kobiety – obaj bronili po 11 z nich. Siedem kobiet reprezentował Bogumił Czarnecki, po sześć – Klemens Eisner i Jerzy Osiński, po cztery – Alfred Smoliński i Henryk Zajączkowski, trzy Roman Wajnikonis. Pozostali bronili jednej lub dwóch kobiet, w 15 przypadkach natomiast adwokaci się nie pojawiali, a w 8 nie można ich wskazać z uwagi na brak wyszczególnienia⁴⁹.



Wykres 9. Prokuratorzy występujący przy wydawaniu orzeczeń wobec kobiet oskarżonych o współpracę z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim

Źródło: obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

⁴⁸ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi: Ld 6/7; Ld 6/12; Ld 6/45; Ld 6/57; Ld 6/66; Ld 6/68; Ld 6/7; Ld 6/75; Ld 6/101; Ld 6/103; Ld 6/117; Ld 6/142; Ld 6/145; Ld 6/158; Ld 6/172; Ld 6/186; Ld 6/203; Ld 6/204; Ld 6/233; Ld 6/227 i inne.

⁴⁹ Obliczenia własne na podstawie repertoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z Archiwum Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt poszczególnych kobiet z Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi: Ld 6/7; Ld 6/12; Ld 6/45; Ld 6/57; Ld 6/66; Ld 6/68; Ld 6/7; Ld 6/75; Ld 6/101; Ld 6/103; Ld 6/117; Ld 6/142; Ld 6/145; Ld 6/158; Ld 6/172; Ld 6/186; Ld 6/203; Ld 6/204; Ld 6/233; Ld 6/227 i inne.

Organizacje konspiracyjne mogły prawidłowo działać w dużym stopniu dzięki pomocy kobiet, które pełniąc funkcje łączniczek zdecydowanie mniej zwracały uwagę, szczególnie te bardzo młode. To one także pełniły funkcje buchalterek, telefonistek i sekretarek, mając dostęp do ważnych informacji dotyczących chociażby Urzędu Bezpieczeństwa. Cenne było również wykorzystanie kobiecych wdzięków w celu oczarowania funkcjonariuszy państwowych i zdobycia tą drogą określonych informacji. Niezbędne do funkcjonowania organizacji były też kobiety, które pomagały członkom KWP w zapewnieniu noclegu czy żywności. Wiele z nich spotkała za to surowa kara. Po umieszczeniu w więzieniach zapewne większość z nich miała wręcz traumatyczne wspomnienia o zimnie i głodzie, którego nigdy wcześniej, ani potem nie doświadczyły, nie wspominając o tęsknocie za pozostawionymi dziećmi. Po wyjściu na wolność musiały ponownie przystosować się do otaczającej rzeczywistości. Często wracały już do zrujnowanych gospodarstw, miały problemy ze znalezieniem pracy i utrzymaniem się. Jedyną pomoc, na jaką mogły liczyć, wiązała się ze wsparciem rodziny. Dopiero po zmianie systemu komunistycznego na demokratyczny pojawiła się możliwość dochodzenia swoich praw i odzyskania dobrego imienia poprzez uznanie wyroków wojskowych sądów rejonowych za nieważne. Kolejnym krokiem stały się roszczenia o odszkodowania i zadośćuczynienia, które niewątpliwie okazały się cenne, ale z pewnością nie rekompensujące strat, dla starszych już wówczas kobiet.

KAROLINA FEDER

Women of Underground Polish Army in Military Regional Court in Łódź (1946–1955)

Military regional courts were created on the basis of organizational order number 023/org. announced on 20th of January 1946 by Polish Military Commander-in-Chief marshal Michał Rola-Żymierski. These courts dealt with the cases of civilians, who were under the jurisdiction of Military Courts, and officers of public security, Citizen's Militia, prison guards and soldiers of interior army. Military Regional Court in Łódź started performing its duties on March 1946 and during the time of its activity it was governed by three bosses: Mikołaj Nippe, Bronisław Ochnio oraz Henryk Andrysiak. The courts, after completing their duty which was breaking underground independence movements, were dissolved on 30th of April 1955. In Military Regional Court in Łódź 8644 people were sentenced. There were 103 women which were judged and belonged to Underground Polish Army. The biggest number of sentences were announced in 1949 (31) whereas in 1951 and 1955 none of the women was judged. The highest penalty, given to women associated with Underground Polish Army, was given to Janina Torczyńska and it was 15 years. Most of the verdicts concerned 4–5 years of imprisonment because most of the women were accused of help not membership of conspiratorial organization.